

# TEATR WIELKI

W ŁODZI

---

Cyfrowe Muzeum Teatru Wielkiego w Łodzi

Giacomo Puccini

**CYGANERIA**

THE HISTORY OF THE  
CITY OF BOSTON

FROM THE FIRST SETTLEMENT TO THE PRESENT TIME

BY NATHANIEL PHIPPS

IN TWO VOLUMES.

BOSTON: PUBLISHED BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

AND SOLD BY ALL THE BOOKSELLERS IN THE UNITED STATES.

PRINTED AND SOLD BY T. & J. NEASE, 1796.

**GIACOMO PUCCINI**

**CYGANERIA**

**(La Bohème)**

**Opera w czterech aktach**

**Libretto:**

**Luigi Illica i Giuseppe Giacosa  
wg „Scen z życia Cyganerii”**

**Henri Murgera**

**Przekład:**

**Jerzy Zagórski, Kazimierz Czekotowski**



...  
...  
...  
...  
...

Cyganie, o których będzie mowa, nie mają nic wspólnego z Cyganami, z których dramatopisarze uczynili synonim opryszków i morderców. Nie rekrutują się również z niedźwiedników, linoskoczków, domokrażców, profesorów sztuki karcianej, pokątnych giełdziarzy oraz tysiąca rycerzy przemysłu, których głównym zajęciem jest brak zajęcia i którzy zawsze gotowi są do wszystkiego prócz uczciwej pracy.

Nasza Cyganeria składa się z wielkiej rodziny artystów biednych, bezlitośnie skazanych na incognito, ponieważ nie umieją lub nie mogą znaleźć kącika reklamy, aby zaświadczyć o swym istnieniu i przez to, czym już są, dowieść, czym mogliby stać się kiedyś. Ci – to plemię upartych marzycieli, dla których sztuka została wiarą, a nie rzemiosłem; zapaleńcy, których widok arcydzieła przyprawia o gorączkę i których prawe serce bije głośno wobec wszystkiego, co piękne, bez względu na nazwisko mistrza i szkoły.

*Henri Murger*



*GIACOMO PUCCINI (1858-1924)*

## PUCCINI I JEGO „CYGANERIA”

Już w kilka dni po triumfalnej premierze „Manon Lescaut” w Turynie zaczął Puccini myśleć o nowej operze; pomysł, skąd zaczerpnąć do niej temat, przyszedł szybko. Bezpośrednio po uroczystym bankiecie na cześć kompozytora Puccini wracał koleją z Turynu do Mediolanu spiesząc na oczekiwaną z ogromnym zainteresowaniem prapremierę „Falstaffa” 88-letniego Verdiego. W przedziale kolejowym opowiadał swoim przyjaciołom, współtowarzyszom podróży, o wrażeniu jakie wywarła na nim książka Murgera i w trakcie tej rozmowy zdecydował, że stąd właśnie zaczerpnie temat do swej najbliższej opery.

Mniej więcej w tym samym czasie na podobny pomysł wpadł twórca słynnych „Pajaców” – Ruggiero Leoncavallo. Kompozytorzy nie wiedzieli oczywiście o swoich planach i dopiero gdy pewnego wieczoru Puccini i Leoncavallo – wówczas jeszcze serdeczni przyjaciele – spotkali się w mediolańskiej piwiarni „Brasserie Trenk”, w trakcie pogawędki z przerażeniem dowiedzieli się o fatalnej zbieżności swoich twórczych zamiarów. W tym momencie przyjaźń ich bezpowrotnie się zerwała i zmieniła w nieubłaganą rywalizację. (...)

Pierwszy ukończył kompozycję swojej „Cyganerii” Puccini; wystawiona w następnym roku po puccinowskiej premierze, niemalże identyczna z treścią, ale słabsza muzycznie opera Leoncavalla nie mogła już liczyć na powodzenie.

Napisanie odpowiedniego libretta w oparciu o Murgerowskie „Sceny z życia cyganerii” powierzył Puccini jednemu ze swoich bliższych kolegów jeszcze z okresu lat studenckiej biedy, który na własnej skórze

poznał blaski i nędze życia nie znanych jeszcze, młodych artystów. Był nim doświadczony już teraz librecista, Luigi Illica, który do współpracy zaprosił doskonałego poetę, autora cenionych sztuk teatralnych, Giuseppe Giacosę. Współpraca trójki zaprzyjaźnionych artystów okazała się owocna i niezmiernie szczęśliwa. Puccini, Illica i Giacosa w ciągu dziesięciu lat stworzyli wspólnie trzy opery: „Cyganerię”, „Toskę” i „Madame Butterfly”, arcydzieła nie tylko pod względem muzycznym, ale również na tle prawie całej ówczesnej produkcji operowej dodatnio wyróżniające się doskonałymi, pełnowartościowymi librettami.

Tak więc „Sceny z życia cyganerii”, ta dziwna i wcale niepodobna do innych książka Murgera, którą trudno byłoby nazwać powieścią, przerobiona najpierw na sztukę teatralną, teraz musiała poddać się nowym przemianom, nowej adaptacji, zgodnej z muzycznymi wymogami sceny operowej. Przed zbyt daleko sięgającymi zniekształceniami pierwowzoru w tym wypadku chroniła nie tylko wysoka kultura literacka obydwu librecistów, ale przede wszystkim sentyment, jaki do tej książki i do jej specyficznej atmosfery czuł sam Puccini.

Trudne było zadanie librecistów Pucciniego: z jednej strony naczelnym warunkiem ich pracy było możliwie jak największe dochowanie wierności oryginałowi Murgera, z drugiej – stworzenie libretta operowego idealnie odpowiadającego możliwościom kompozytora. Trzeba stwierdzić, że w dużym stopniu udało im się połączyć oba przeciwstawne cele. Illica i Giacosa bez przerwy w swojej pracy kontrolowani, wspomagani, zasypywani radami i propozycjami przez niecierpliwie oczekującego gotowego libretta kompozytora, dla spełnienia wszystkich koniecznych warunków i osiągnięcia pozytywnego rezultatu swojej pracy wybrali drogę pośrednią. Zamiast niewolniczo podążać krok za krokiem śladami książki Murgera największą wagę przywiązali do zachowania zasadniczej treści romansu, a szczególny nacisk położyli na wierne przeniesienie do libretta specyficznej atmosfery, jaka charakteryzuje utwór Murgera.



# IMPRESA PIONTELLI-RHO

TEATRO REGIO TORINO

LITTERA E PARI

SABATO 1° Febbraio 1896, alle ore 20,30

Prima Rappresentazione

della NUOVISSIMA Opera

## LA BOHÈME

Scena da *La vie de Bohème* di Henri Mürger

4 Quadri

di GIUSEPPE GIACOSA e LUIGI ILICCA, musica di GIACOMO PUCCINI

(Proprietà di Ricordi & C.)

### PERSONAGGI

Rodolfo, poeta	Gerga Ewan
Schaunard, musicista	Pini Corsi Antonio
Benoit, padrone di casa	Polenini Alessandra
Mimi	Ferrari Catera
Parpignol	Zucchi Dante
Marcello, pittore	Wilman Tizio
Colline, filosofo	Mazzara Michele
Alcindoro, consigliere di stato	Polenini Alessandra
Musetta	Pasini Camilla
Sergente dei doganieri	Foglio Felice

Indovelli - Serina - Borghesi - Bulgarelli - Belluzzi - Venditori ambulanti - Soldati - Conserieri da caffè  
Pagani - Rizzotto, ecc.

Spesa: 180 circa - a Parigi.

*Maestro Concertatore e Direttore d'Orchestra, Arturo Toscanini*

Intendente teatralo e Direttore del Coro PIETRO NEPOTI - Direttore scenico-tecnico DAVIDE FRANCHI  
I costumi sono espressamente dipinti dal sign. GRESUZZI e SOLDINI - il vestire è sostituito dalla Barberia ZARPERONI

PALCHI: I ordine L. 45 - II ordine L. 60 - III ordine L. 43 - IV ordine L. 30 - V ordine L. 15  
Scelte oltre L. 15 (oltre l'ingr.) - Fosti suite, 2 Platea L. 2,50 (oltre l'ingr.) - Fosti suite, 2 1° Gall. L. 4 (oltre l'ingr.)  
Fosti numerati di seconda Galleria L. 3 (oltre l'ingr.)

INGRESSO: Platea, Palchi e Prima Galleria L. 3 - Seconda Galleria L. 3  
Loggione Indefinitamente L. 2,50

Torino, 1896 - Tip. della G. Nazione

Afisz z prapremiery „Cyganerii”

Z obszernej galerii typów paryskich cyganów Illica i Giacosa wybrali tylko najbardziej charakterystyczne indywidualności. Podobnie jak w książce, odgrywają one czołowe role i w operze.

Najbardziej chyba zasadnicze odstępstwo od oryginału polegało na połączeniu w jedną postać dwóch dziewcząt: Mimi i Franusi. Obie były młode, pełne świeżości i uroku, wesołe, obydwie zakochane i nieśczęśliwe. Mimi, jako przyjaciółka poety Rudolfa, w romansie Murgera zajęła czołowe miejsce. Natomiast wzruszająca subtelnością poetycznością, łzawa i liryczna historia Franusi, mimo wysokich walorów artystycznych, jest tylko jakby wstawką, epizodem luźno wtrąconym w zasadniczą treść powieści. Przeniesienie smutnej historii Franusi na podobną zupełnie do niej charakterem, mającą analogiczne przeżycia Mimi, libreciści usprawiedliwiają tym, że obydwie te nieśczęśliwe bohaterki „Scen z życia cyganerii” uosabiają właściwie dwa różne wcielenia tej samej istoty, którą zamiast Franusią czy Mimi można by nazwać „Idealem”. Ta „nowa” Mimi, wzbogacona tragedią Franusi, ożywiona muzyką Pucciniego, stała się jedną z najmiłszych, najprawdziwszych bohaterek wszystkich oper, jedną z najbardziej wzruszających i przekonujących postaci teatru muzycznego. (...)

Warto jeszcze zwrócić uwagę na to, że librecistom w znacznym stopniu udało się podmalować tło społeczne i polityczne, na jakim rozgrywa się akcja „Cyganerii”. Czynią to w sposób dyskretny i pełen trafnego dowcipu, często delikatnymi, prawie nawet niedostrzegalnymi rysami. Pod tym względem wierni pozostają oryginałowi Murgera.

Jest to Paryż 1830 roku, Paryż rewolucji lipcowej, która w tymże samym roku zdmuchnęła Burbonów z tronu Francji. Na tronie zasiada dotychczasowy Książę Orleanu, Ludwik Filip. W librecie „Cyganerii” można znaleźć wiele momentów rzucających wyraźne światło na stosunki społeczne i polityczne Francji czasów Ludwika Filipa. Oto pięciofrankówka z wizerunkiem króla upada na ziemię, wywołując ironiczny okrzyk czwórki cyganów: „Ludwiku Filipie, do naszych stóp”. Oto egzemplarz rządowej gazety, położony na stole zamiast serwety do kolacji.

Oto kpiny z grubego kamienicznika i jego mieszczań-  
skiej, zakłamaney pruderii; parodia przyjęcia w wiel-  
kim świecie z papuzimi językami jako przysmakiem,  
z małpowaniem dworskiej etykiety, tytułów arysto-  
kratycznych, tańców salonowych, wyśmiewanie bo-  
gaczy, nudnego milorda lub podstarzałego adorato-  
ra pięknej Musetty – kpiny z uznanych przez ówczesny  
świat powag, wyobrażeń, hierarchii. Oto wreszcie  
grupy zziębniętych, marznących w zimowym przed-  
świcie robotników spieszących do pracy, kobiet roz-  
noszących mleko, posługaczek i wyrobników. (...)

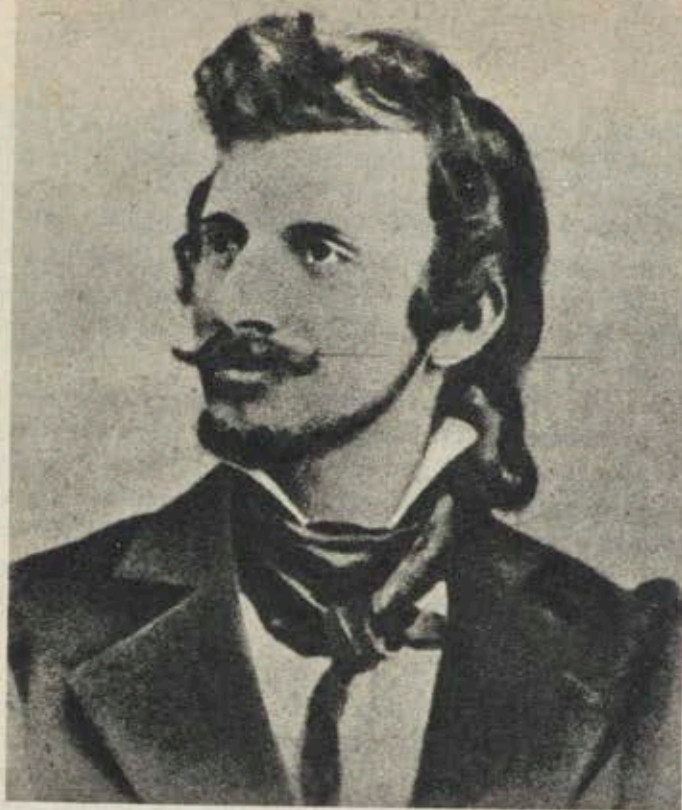
Bliska sercu Pucciniego tematyka nowej opery u-  
skrzydliła wyobraźnię twórczą kompozytora i z za-  
palem zabrał się do pracy. Niestety jednak, libre-  
ciści nie zawsze potrafili nadążyć za rozpędem jego  
natchnienia muzycznego. Jak zwykle w swojej prak-  
tyce twórczej, Puccini kierował pracą librecistów:  
uzgadniał dokładnie przebieg poszczególnych scen,  
obmyślał konstrukcję obrazów, doradzał, sugero-  
wał, zmieniał, akceptował, odrzucał – jednym słowem  
tyranizował swoich współpracowników. Jednak oży-  
wieni wspólnym dążeniem, aby znaleźć możliwie  
najbardziej idealną formę przeniesienia postaci i at-  
mosfery murgerowskich opowiadań na scenę mu-  
zyczną, Luigi Illica i Giuseppe Giacosa nie skarżyli  
się zbyt na ten styl współpracy. Najlepszym do-  
wodem na to, jak ów związek librecistów z kompo-  
zytorem był owocny i dający im duże zadowolenie  
artystyczne są prócz „Cyganerii” dwie następne ope-  
ry – „Tosca” i „Madame Butterfly”. Dopiero śmierć  
Giacosy spowodowała rozbitcie tak blisko związanej  
ze sobą grupy twórców. (...)

W dniu 1 lutego 1896 roku, w złoconej sali wspania-  
łego Teatru Królewskiego w Turynie, nowa opera  
Pucciniego po raz pierwszy pojawiła się na scenie,  
po raz pierwszy rozbrzmiały melodie „Cyganerii”,  
ożyły jej postaci. Przepelniona widownia Teatro  
Regio zawierała wśród publiczności liczną grupę  
przybyłych na ten wieczór najsłynniejszych kryty-  
ków muzycznych całej Italii. Przyjechało również  
wielu zagranicznych recenzentów, bardzo wielu włos-  
kich muzyków, profesorów, kompozytorów, z Mas-  
cagnim na czele.

~~Handwritten text at the top of the page, possibly a title or reference number.~~

Handwritten musical score on ten staves. The score includes various musical notations such as notes, rests, and clefs. There are several large, sweeping arcs drawn across the staves. The word "Cuzya" is written in the middle section, and "Myzeta" is written in the lower section. A circled number "29" is also present. The manuscript shows signs of being a working draft, with some ink bleed-through and corrections.

Rękopis ostatniej strony partytury „Cyganerii”



*EVAN GORGA – pierwszy odtwórca partii Rudolfa*

*CESIRA FERRANI – pierwsza odtwórczyni partii Mimi*



Spektakl rozpoczął się punktualnie o godzinie wpół do dziewiątej. Dyrygował Arturo Toscanini, długoletni przyjaciel i nieustrudzony propagator oper Pucciniego. W przedstawieniu wzięli udział doskonali soliści, wśród których wyróżniała się odtwórczyni roli Mimi, śpiewaczka Cesira Ferrani, ta sama, która równo przed trzema laty na tej scenie kreowała postać Manon.

Mimo wielkiego zainteresowania publiczności nową operą, trudno byłoby jednak mówić o rzeczywistym sukcesie odniesionym tego wieczoru przez Pucciniego. Wybitni krytycy zajęli zdecydowanie wrogie stanowisko wobec nowej opery. Oto niezmiernie interesujący fragment recenzji, jaka ukazała się nazajutrz po premierze w prasie turyńskiej; dzisiaj te sądy budzą już tylko uśmiech...

*„Zapytujemy, co też popchnęło Pucciniego na tę godną pożałowania, pochylą drogę upadku, jakim jest „Cyganeria”. Pytanie jest pełne goryczki i stawiamy je nie bez przymieszki bólu, my, którzyśmy oklaskiwali sukces „Manon”...*

*Stwierdzić, że ta „Cyganeria” jest artystycznie udaną operą, niestety, mimo całej dobrej woli, niepodobna...”*

Wbrew tym i podobnym do nich pesymistycznym krakaniom recenzenckich wyroczni „Cyganeria” śmiało torowała sobie drogę do zajęcia trwałego miejsca w repertuarze światowym. W niecałe dwa i pół miesiąca po turyńskiej prapremierze „Cyganeria” wreszcie odnosi pierwszy swój prawdziwy triumf. Było to w Palermo, 13 kwietnia 1896 i ten właśnie wieczór stał się przełomową datą w karierze „Cyganerii”, przyczyniając się ostatecznie do utrwalenia jej pozycji w repertuarze światowym. W 1898 roku powitał „Cyganerię” Paryż i dopiero przy tej okazji Puccini ujrzał stolicę Francji, miasto, w którym odgrywa się akcja jego opery, miasto, którego atmosferę tak sugestywnie potrafił odmalować swoją muzyką. W roku 1900 wystawiono „Cyganerię” w Londynie, w 1903 w Wiedniu. W najbliższych latach operę Pucciniego poznała także i polska publiczność, kiedy wystawiono „Cyganerię” we Lwowie i w Warszawie. Podbiwszy Europę, opera Pucciniego

przekroczyła Ocean, aby na koniec zdobyć dla siebie serca i zachwyty miłośników muzyki w Ameryce Północnej i Południowej. Później jeszcze niezliczone nagrania płytowe, transmisje radiowe z udziałem najwybitniejszych śpiewaków świata sprawiły, iż nie ma prawie na kuli ziemskiej zakątka, w którym nie zabrzmiałyby wzruszające „tony prawdy i wdzięku” opiewające poetycką historię miłości poety Rudolfa i hafciarki Mimi.

*z pracy Stanisława Prószyńskiego  
„Cyganeria” J. Pucciniego”, PWM 1961*

## MAŁA KRONIKA ŻYCIA I TWÓRCZOŚCI GIACOMO PUCCINIEGO

- 1856 - w położonym niedaleko od Pizy włoskim mieście Lucca 22 grudnia przyszedł na świat GIACOMO PUCCINI jako piąte dziecko kompozytora Michele Pucciniego
- 1863 - mały Giacomo zaczyna u swego ojca naukę gry na organach
- 1864 - umiera Michele Puccini zostawiając w biedzie żonę i siedmioro dzieci
- 1868-72 - lata nauki Pucciniego w Seminarium św. Michała i Marcina oraz w Instytucie Muzycznym Paciniego w Lukce. Od 1872 roku młody Puccini utrzymuje swoją rodzinę, pracując jako organista. Pierwsze kompozycje organowe i chóralne.
- 1876 - powstaje „Preludium” na orkiestrę symfoniczną. Młody kompozytor pieszo wybiera się do Pizy, aby tam usłyszeć sławne arcydzieło Verdiego - „Aidę”.
- 1878 - pierwszy sukces - wykonanie „Credo” i „Motetu”
- 1880 - rozpoczyna w Mediolanie studia kompozytorskie u Bazziniego i Ponchiello
- 1883 - sukces pracy dyplomowej Pucciniego - „Kaprystu symfonicznego”, wykonanego na popisie w La Scali. Puccini zaczyna pracę nad pierwszą operą „Willidy” (Le Villi).
- 1884 - prawykonanie „Willid” w mediolańskim Teatro Dal Verne, kompozytor 18 razy wywołany przed kurtynę. W grudniu w Teatro Regio w Turynie wielki sukces „Willid” w nowej, dwuaktowej wersji.
- 1885 - na zamówienie mediolańskiego wydawnictwa muzycznego Ricordiego Puccini komponuje nową operę
- 1889 - prapremiera opery „Edgar” w mediolańskiej La Scali
- 1890-92 - praca nad nową operą „Manon Lescaut”
- 1893 - W Teatro Regio w Turynie prawykonanie trzeciej opery Pucciniego „Manon Lescaut”. 30 wywołań kompozytora przed kurtynę w czasie przedstawienia.
- 1894 - Puccini wraz z żoną i dwojgiem dzieci osiedla



- się w Torre del Lago, gdzie kończy pisać swoją czwartą operę – „Cyganerię”
- 1896 – prawykonanie „Cyganerii” pod dyrekcją Toscaniniego
- 1898 – entuzjastyczne przyjęcie „Cyganerii” w Paryżu
- 1900 – prapremiera nowej opery „Tosca” w Teatro Constanzi w Rzymie. Sukcesy „Cyganerii” i „Toski” w Paryżu i Londynie.
- 1904 – prawykonanie „Madame Butterfly” w La Scali. Puccini wycofuje partyturę opery, która w zmienionej wersji odnosi sukces w Brescii.
- 1905 – wielkie tournée kompozytora po świecie (Paryż, Nowy Jork, Madryt, Kair)
- 1910 – w nowojorskiej Metropolitan Opera sukces nowej opery – „Dziewczyny z Zachodu” (La Fanciulla del West). Dyrygował Toscanini, śpiewał Enrico Caruso.
- 1912 – w końcu roku Puccini rozpoczyna kompozycję jednoaktowej opery „Płaszcz” (Il Tabarro).
- 1914 – skuszony olbrzymim honorarium (200 000 koron) Puccini komponuje dla wiedeńskiego Karlstheater operetkę „Jaskółka” (La Rondine). Wybuch wojny uniemożliwia wystawienie jej w Wiedniu.
- 1917 – prapremiera „Jaskółki” w Monte Carlo. Kompozytor rozpoczyna pracę nad jednoaktową operą komiczną „Gianni Schicchi”.
- 1918 – Puccini przenosi się z Torre del Lago do Viareggio. Nowa jednoaktowa opera „Siostra Angelica” oraz „Płaszcz” i „Gianni Schicchi” odnoszą w Nowym Jorku wielki sukces jako „Tryptyk”.
- 1920 – kompozytor rozpoczyna pracę nad dwunastą – ostatnią – swoją operą „Turandot”.
- 1924 – król Wiktor Emmanuel III mianuje Pucciniego senatorem. Początki choroby gardła. Po stwierdzeniu raka krtani Puccini wyjeżdża do Brukseli, gdzie poddaje się skomplikowanej operacji. 29 listopada Puccini umiera w Brukseli nie ukończywszy „Turandot”. Ciało kompozytora sprowadzono do Włoch, trumnę ze zwłokami wmurowano w ścianę pracowni w Torre del Lago tuż za pianinem, przy którym powstała większość dzieł kompozytora.
- 1926 – w kwietniu uroczysta prapremiera „Turandot” w La Scali pod dyrekcją Toscaniniego. W oparciu o pozostawiony szkic kompozytora operę dokończył Franco Alfano.



*Bohème - Act. I*





*HENRI MURGER (1822-1861)*

## HENRYK MURGER

urodził się w roku 1822 jako syn biednego krawca w Paryżu. Ojciec, surowy, niewyrozumiały, niezdolny odczuć duszy dziecka, przeznaczał go do rzemiosła. Ocaliła go matka, marząca dla syna o najświetniejszych losach: uzyskawszy jakieś rekomendacje zdołała go umieścić w 14 roku życia u adwokata, jako chłopca do posyłek i przepisywania. To był w jej oczach ów wielki krok ku przyszłości! Murger uganiał tedy z aktami po bruku paryskim, wkładając jednak tylko połowę duszy w swoje rzemiosło; druga połowa, już z instynktu poślubiona była sztuce. Wraz z kolegami po fachu uczęszcza na lekcje rysunku i marzy o laurach artysty. Niebawem, dzięki obcowaniu z piosenkarzem, przyszłym autorem rewolucyjnej pieśni „L'Internationale”, spostrzegł Murger, że istotnym jego powołaniem jest nie malarstwo, lecz poezja. Równocześnie uświadamia sobie olbrzymie braki, a raczej zupełny brak wykształcenia; gorączkowo chwytą za książki. Sam, w najtrudniejszych warunkach zdobywa upragnioną oświatę: uczy się łaciny, tłumaczy Horacego, Wergiliusza.

Matka odumiera go młodo; ojciec żeni się powtórnie i pod błahym pozorem usuwa się od obowiązków ojcostwa. Chłopiec, zupełnie już opętany literaturą, rzuca się w tę kolej; rozpoczyna owo twarde życie nędzy, które później miał opisać, z tą różnicą, iż w rzeczywistości było ono wypełnione upartą, niezmordowaną pracą, przesłoniętą w jego książce wesołymi pozorami Cyganerii. (...)

Między 1846 a 1849 rokiem pojawiły się drukiem „Sceny z życia Cyganerii”, przynosząc autorowi po 15 fr. od sztuki. Bogactwo to nie przeszkodziło Murgerowi znaleźć się w szpitalu w stanie ostatecznej nędzy. Dopiero ogromne powodzenie sztuki pod takimże tytułem, wykrojonej przez Teodora Barrière z utworu Murgera położyło kres tej nędzy, zamieniając ją na proste ubóstwo. Odtąd Murger przechodzi niejako do oficjalnej literatury; pisze szereg nowel, powieści, nigdy jednak pióro jego nie odnalazło tej prostoty, wdzięku, jakie ma w owych scenach, kreślonych bezpośrednio z własnych przeżyć i rojeń. Umiera licząc niespełna 39 lat.

T. Żeleński (Boy)



## MIMI

Rudolf spotkał młodą Mimi, którą znał niegdyś, gdy była kochanką jednego z kamratów. Skojarzył z nią swoje losy. Zrazu na tę wiadomość przyjaciele podnieśli gwałt; że jednak panna Mimi była bardzo miła, wcale nie gąska i znosiła bez bólu głowy zapach fajki i rozmowy literackie, przyzwyczajono się do niej i zaczęto ją traktować jak kolegę. Mimi była to urocza kobieta, o typie, który szczególnie odpowiadał plastycznym i poetycznym upodobaniom Rudolfa. Miała dwadzieścia dwa lata, była nieduża, delikatna, figlarna. Twarz jej zdawała się szkicem arystokratycznej główki, ale rysy, dość szlachetne i łagodne, rozświetlone blaskiem niebieskich oczu, przybierały w momentach nudy lub złego humoru charakter dzikiej niemal brutalności, w której fizjolog rozpoznałby może oznaki głębokiego egoizmu lub oschłości. Ale najczęściej była to urocza główka, o młodym i świeżym uśmiechu, o tkliwych i despotycznie zalotnych spojrzeniach. Krew młodości płynęła, gorąca i wartka, w jej żyłach i barwiła różowymi tonami przezroczystą skórę białą jak kamelia. Ta chorobliwa piękność czarowała Rudolfa; nieraz w nocy spędzał długie godziny wieńcząc pocałunkami blade czoło uśpionej kochanki, której wilgotne i zmęczone oczy błyszczały wółprzymknięte pod zasłoną wspaniałych ciemnych włosów. Ale co sprawiło zwłaszcza, że Rudolf do szaleństwa zakochał się w pannie Mimi, to jej ręce, które mimo gospodarskich zajęć umiała zachować bielsze niż ręce samej bogini Próżniactwa. A jednak te ręce tak delikatne, tak drobne, tak słodkie pieszczącym je wargom, te ręce dziecka, w które Rudolf złożył swe na nowo rozkwitłe serce, te białe ręce panny Mimi miały niebawem poszarpać serce poety różowymi paznokietkami.(...)

*H. Murger, „Sceny z życia Cyganerii”,  
tłum. Tadeusz Żeleński (Boy)*

## MUSETTA

Panna Musetta była to ładna dwudziestoletnia dziewczyna, która niedługo po przybyciu do Paryża stała się tym, czym stają się ładne dziewczęta, kiedy posiadają zręczną figurkę, dużo zalotności, nieco ambicji i niewiele ortografii. Długi czas była ozdobą Dzielnicy Lacińskiej, gdzie śpiewała głosem zawsze świeżym, jeżeli nie bardzo czystym, mnóstwo wiejskich piosenek: one to zjednały jej przydomek, pod którym opiewali ją najkunsztowniejsi rzeźbiarze rymu. Panna Musetta opuściła nagle ulicę la Harpe, aby zamieszkać na cyterejskich wyżynach dzielnicy Breda.

Niebawem stała się jedną z lwic arystokracji Rozkoszy i kroczyła stopniowo ku owej sławie, która polega na tym, aby być cytowaną w Kronice paryskiej lub litografowaną u przekupniów z rycinami.

Panna Musetta była wszakże wyjątkiem wśród otoczenia. Była to natura bezwiednie wytworna i poetyczna jak wszystkie kobiety, które są naprawdę kobietami; lubiła zbytek i wszystkie rozkosze, jakie on daje. Zalotność jej zdradzała gwałtowną żądę wszystkiego, co piękne i wykwintne; mimo iż córka ludu, nie czułaby się obco w najbardziej królewskich przepychach. Ale panna Musetta, sama młoda i piękna, nie zgodziłaby się nigdy zostać kochanką człowieka, który by nie był, jak ona, młody i piękny. Widziano, jak mężnie odrzuciła wspaniałe ofiary starca tak bogatego, iż nazywano go Kalifornią z Chausée d'Antin i który słał całe schody złota pod stopy kaprysów Musetty. Była to więc dzielna i ładna dziewczyna, owa panna Musetta, która w miłości przyjęła za godło połowę słynnego aforyzmu Champforta: „Miłość to jest wymiana dwóch kaprysów”. Toteż związków jej nigdy nie poprzedzały haniebne targi, okrywające hańbą współczesny świat miłostek. (...)

*H. Murger, Sceny z życia Cyganerii,  
tłum. Tadeusz Żeleński (Boy)*







**Cyganeria to nowicjat artystyczny;  
to przedsiónek do Akademii,  
szpitala lub dołu samobójców.**

*Henri Murger*

## **OSOBY**

**RUDOLF**, poeta

**SCHAUNARD**, muzyk

**BENOIT**

**MIMI**

**MARCELI**, malarz

**COLLINE**, filozof

**ALCINDOR**, radca stanu

**MUSETTA**

**PARPIGNOL**

**SIERŻANT**

**STRAŻNIK**

Studenci, dziewczęta, mieszczanie,  
przekupnie, kelnerzy, żołnierze.

Akcja rozgrywa się w Paryżu około  
1830 roku.

# TREŚĆ LIBRETTA

## AKT PIERWSZY

Ubogą izbę na poddaszu czynszowej kamienicy w Dzielnicy Łacińskiej zamieszkuje czterech przyjaciół z artystycznej cyganerii: Rudolf, Marceli, Schaunard i Colline. Jest Wigilia Bożego Narodzenia, panuje radosne ożywienie, lecz w izdebce mróz nie pozwala pracować. Aby ogrzać się choć trochę, Rudolf oddaje na pastwę ognia nie ukończony rękopis swego dramatu. Wtem wkracza jak triumfator muzyk Schaunard. Zarobił on nieco pieniędzy w dość osobliwy sposób: jakiś bogaty Anglik, chcąc się pozbyć uprzykrzonej papugi, polecił mu grać ptakowi tak długo, póki ten nie zdechnie. Młodzi ludzie cieszą się, że będą mieli za co pożywić się i zabawić w święto. Ale oto właściciel kamienicy, Benoit, przeczuł coś i zjawia się po zaległe komorne. Artyści jednak pozbywają się go dość sprytnie, częstując kamienicznika winem, prowokują go do zwierzeń na temat jego miłosnych przygód, a usłyszawszy kilka pikantnych szczegółów, udają cnotliwe oburzenie i – wyrzucają zaskoczonego właściciela za drzwi. Teraz młodzieńcy wybierają się na małą hulankę. Jeden tylko Rudolf zostaje, by dokończyć rozpoczęty artykuł. Po chwili do pokoju puka sąsiadka, młoda hafciarka Mimi, której przeciąg zgasił świecę na schodach. Rudolf usłuźnie zapala świecę, lecz ta gaśnie powtórnie, a w tej samej chwili Mimi gubi klucz od swego pokoju. Zaczynają oboje szukać go po ciemku na podłodze. Rudolf pierwszy znajduje zgubę, lecz aby dłużej zatrzymać Mimi przy sobie, szybko chowa znaleziony klucz do kieszeni i w pełnych zapału słowach opowiada o doli ubogiego poety. Z kolei Mimi opowiada o swym życiu. Zniecierpliwieni przyjaciele nawołują Rudolfa pod oknem. Ten obiecuje za chwilę spotkać się z nimi w kawiarni „Momus” i zapowiada, że przyjdzie tam z dziewczyną. Coraz czulsze słowa padają pomiędzy Rudolfem i Mimi. Pierwszy obraz opery kończy się pełnym uroku duetem miłosnym.

## AKT DRUGI

W Dzielnicy Łacińskiej panuje ruch przedświąteczny. Są tu i nasi artyści, do których dołączył Rudolf z Mimi. Bawią się wszyscy doskonale i hojnie wydają zarobione przez Schaunarda pieniądze. Jeden tylko Marceli siedzi milczący i posepny, bo oto przy sąsiednim stoliku spostrzegł swą dawną kochankę, Musettę, u boku nowego adoratora. Musetta również dojrzała Marcelego i jego przyjaciół. Przypominają się jej dawne wesołe dni „cygańskiego” życia i z niechęcią myśli o bogatym wprawdzie, lecz już mocno podstarzałym radcy Alcindorze. Chętnie też korzysta z okazji, by go wystrychnąć na dudka. Narzekając na rzekomo zbyt ciasne trzewiki, wysyła go, aby kupił nową parę i przysiada się do grona dawnych przyjaciół. Gdy zaś ulicą przechodzi wojskowa orkiestra wszyscy razem wykorzystują zamieszanie i uciekają z kawiarni, pozostawiając cały rachunek do zapłacenia... Alcindorowi.

## AKT TRZECI

Drogą przy rogatce d'Enfer wędrują sprzedawczynie mleka, przeciągają wozy handlarzy kontrolowane przez celników. Pojawia się Mimi, pytając dowodzącego wartą sierżanta o malarza Marcelego. Ten pokazuje jej pobliski szynk, w którym obecnie zamieszkuje Marceli wraz z Musettą. Wywoławszy Marcelego z izby, Mimi opowiada mu o swym cierpieniu. Oto Rudolf od dłuższego czasu męczył ją i siebie bezpodstawną zazdrością, a poprzedniego wieczoru porzucił ją, nie podając wyraźnych przyczyn swego postępuku. Nadchodzi Rudolf; Mimi ukrywa się w cieniu i słyszy, jak poeta zwierza się przyjacielowi, iż musiał uciec od swej ukochanej, gdyż dowiedział się, że jest ona ciężko chora, a sam nie był w stanie ofiarować nawet ciepłego kąta do mieszkania. Kaszel Mimi zdradza jej obecność. Witana z uczuciem przez Rudolfa, dziewczyna rozumie już teraz konieczność rozłąki, jednak oboje pragną odwlec jeszcze chwilę ostatecznego pożegnania. Natomiast Marceli, którego lekkomyślna Musetta znów poczęła zdradzać, postanawia zerwać nieodwołalnie z kochanką.

## AKT CZWARTY

Rudolf i Marceli rozstali się ze swymi dziewczętami, udają nawzajem, że zapomnieli o przeszłości, jednak wciąż powracają do wspomnień. Nadejście Schaunarda i Collina przerywa ich marzenia. Czwórka przyjaciół urządza sobie wesołą zabawę, aby wśród żartów zapomnieć o troskach i tęsknotach. Nieoczekiwanie w drzwiach staje Musetta. Przyprowadziła ona Mimi, którą spotkała na ulicy bardzo ciężko chorą, resztkami sił podążającą do ukochanego Rudolfa. Przyjaciele układają chorą na posłaniu, każdy pragnąłby jej w jakiś sposób dopomóc. Musetta oddaje Marcelemu swoje kolczyki, prosząc, by je sprzedał i kupił lekarstwo oraz ciepłą mufkę, o jakiej marzy półprzytomna Mimi. Colline decyduje się sprzedać swój stary płaszcz, który przez wiele lat wiernie mu służył, by za otrzymane pieniądze sprowadzić lekarza. Niestety, wszystkie ofiary są już daremne. Mimi wraz z Rudolfem raz jeszcze snuje nic słodkich marzeń o miłości i szczęściu, lecz słańki promyk jej życia coraz bardziej gaśnie. Rudolfowi wydaje się, że Mimi usypia, odchodzi więc, by zasłonić okno. Gdy odwraca się do reszty zebranych, ich spojrzenia mówią mu wyraźnie, że ukochana nie żyje.

J.K.

# REALIZATORZY

**WŁODZIMIERZ KAMIRSKI**

Kierownictwo muzyczne

**LACO ADAMIK**

Inscenizacja i reżyseria

**IWO DOBIECKI**

Scenografia

**ZBIGNIEW PAWELEC**

Kierownictwo chóru

---

Asystent reżysera: Zofia Sokółowska

Asystenci scenografa: Halina Korytowska,

Barbara Kulak-Jankowska

---

**ORKIESTRĄ, CHÓR TEATRU WIELKIEGO W ŁODZI  
CHÓR DZIECIĘCY POSM I STOPNIA  
IM. H. WIENIAWSKIEGO pod dyrekcją HENRYKA  
BLACHY**

Dyryguje - **WŁODZIMIERZ KAMIRSKI** /gościnnie/  
**TADEUSZ KOZŁOWSKI**

---

Inspicjenci: Alicja Derkacz, Urszula Rybicka, Janusz Kunce

Pianisci-korepetytorzy: Bożena Dobrowolska, Anna Tomasik,

Elżbieta Zwierzchowska, Anatol Jagoda

Dyrygent chóru: Henryk Karpiński

Akompaniator chóru: Anna Bard-Mikołajczyk



# OBSADA

Rudolf	JAN KUNERT MICHAŁ SKIEPKO JERZY WOLNIAK
Schaunard	STANISŁAW HEIMBERGER EUGENIUSZ NIZIOŁ ANDRZEJ NIEMIEROWICZ
Benoit	RYSZARD BEDNAREK TADEUSZ GAWROŃSKI STANISŁAW MICHONSKI
Mimi	DELFINA AMBROZIAK TERESA MAY-CZYŻOWSKA ELŻBIETA NIZIOŁ
Marceli	JAN DOBOSZ JERZY JADCZAK
Colline	ZDZISŁAW KRZYWICKI WŁODZIMIERZ ZALEWSKI
Alcindor	RYSZARD CZOGAŁA KRZYSZTOF LESZCZYŃSKI
Musetta	EWELINA KWAŚNIEWSKA HALINA ROMANOWSKA
Parpignol	WITOLD MARCINKIEWICZ (art. chóru)
Sierżant	JANUSZ KUNCE
Strażnik	LUDWIK KROGULSKI (art. chóru) ZDZISŁAW ZDOLIŃSKI (art. chóru)

---

Pierwsza przerwa - 20 minut

Druga przerwa - 15 minut

# TEATR WIELKI W ŁODZI

Premiera 2 kwietnia 1977

## KIEROWNICTWO TEATRU

Dyrektor	Andrzej Hundziak
Kierownik artystyczny	Wojciech Michniewski
Z-ca dyrektora d/s techn.	Wiesław Kinderman
Z-ca dyrektora d/s adm.-ekon.	Radosław Surowiec
Główny księgowy	Teresa Kazimierska
Kierownik biura Dyrektora Teatru	Stefan Izdebski
Kierownik wokalny	Bronisław Hajn
Kierownik baletu	Janina Niesobka
Kierownik chóru	Mieczysław Rymarczyk
Kierownik literacki	Stanisław Dysbardis
Kierownik działu organi- zacji pracy artystycznej	Kazimiera Banasiak
Kierownik biura obsługi widzów	Kazimierz Jabłoński
Kierownik działu sceny	Marian Szurlej
Kierownik działu produkcji dekoracji i kostiumów	Józef Chrząszcz
Kierownik działu urządzeń technicznych	Wiesław Nowak
Kierownik działu spraw pracowniczych	Krystyna Lefik
Kierownik działu ogólnoorganizacyjnego	Marian Zeman

---

Redakcja programu	Stanisław Dysbardis
Redakcja techniczna	Leszek Sochaczewski
Wydawca	Teatr Wielki w Łodzi

*Program ilustrują litografie Gavarniego*

Nakład III - 5.000 egz.

Cena programu - 15 zł

Druk: Łódzkie Zakłady Graficzne

G-6/275

TEATR WIELKI W ŁODZI  
Pl. Dąbrowskiego, 90-249 Łódź

Kasy Teatru czynne codziennie w godz. 12,00–19,00  
tel. 377-77, 399-60.

Przedsprzedaż biletów odbywa się codziennie z wyjątkiem  
niedzieli i świąt na 15 dni naprzód. Bilety można rezerwować  
telefonicznie. Zamówienia zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi  
Widzów, tel. 331-86, 399-60 w. 122.

